Nro 164.
D. 12. Lipca.
WTOREK.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Wejście Wojsk X. Warsz: w Krakowskie 1809.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Sąd Pokoiu Powiatu i Miasta Warsza: Wydziału III, przeniosł swe posiedzenia z pod Nru 496 z ulicy *Miodowej*, pod Ner 1291 przy ulicy *Nowy świat*, oczem się uwiadamia Jnteressowaną Publiczność, a szczególniej mieszkańców Cyrkułów V. VI. i VII.

Królewski Warszawski Uniwersytet w d. 15 *Lipca* r.b. o godzinie 10 zrana, w Kościele PP. *Wizytek*, odbędzie *publiczne posiedzenie* na pamiątkę uczonych mężów, na którem rozdane będą w *medalach złotych* nagrody Uczniom za najlepsze przez nich wypracowane rozprawy. —

w Księgarni *Glücksberga* nowe dzieła. — Beautés de l'histoire de la Grèce moderne, ou récit des faits mémorables des Hellenès, depuis 1770 jusqu'á ce jour; par Mad: Dufrenoy. 2 vol. in 12, fig. Paris, 1825. fl. 18.— Le Corse, par M. Dinocourt. 4 vol. in 12, fig. Paris, 1824. fl. 30.

Dawno żądany od Publiczności *Koncert*, danym będzie w krótce przez *siedmioletniego Krogulskiego*. Czas i miejsce następne uwiadomienie oznaczy.

z *Radomia*. — JO. Xiże Namiestnik przybył tu d. 5 b. m., zwiedził naokoło miasto, Kamień pierwszy na *Gmach Kommissji Woiewódzkiej* położył i nazaiutrz rano w dalszą udał się podróż.—To miasto nieprzestaie się ciągle przyozdabiać a to z zadziwiaiącą szybkością. *Kościół* pięknej struktury dawniej do *Panien Zakonnych* należący, a dotąd od czasów *Austrjackich* na skład żywności używany, restauruie się teraz. Kościół XX. *Piiarów* ieszcze od ś:p: *Antoniego Konarskiego* brata sławnego *Stanisława Konarskiego* rozpoczęty, za wsparciem łaskawego *Rządu* i staraniem miejscowego *Rektora* zupełnie ukończony został i w dzień *S. Józefa Kalasantego Patryarchy Zgromadzenia Piiarskiego*, pierwszy raz odbyło się w nim uroczyste Nabożeństwo. Kościół ten nie iest *poświęcony* ieszcze ale *benedykowany* dopiero za pozwoleniem nieobecnego w tym czasie JW. *Biskupa Dyecezalnego Prospera Burzyńskiego*. Oprócz gmachu Kommissji Woiewódzkiej i innych pomniejszych muruiących się domów, W. *Deskur* były Pułkownik W. P. a teraz Obywatel ziemianin w tutejszej okolicy, stawia Kamienicę wielką przy ulicy *Ruańskiej*. Tenże Pułkownik przed rokiem wystawił w pięknym guście Kamienicę w Rynku miasta.

D. 21 z: m: w *Kisielnicy* Woiew: Augusto: rozstała się z tym światem ś:p: JW. JPani *Ludwika z Wilczewskich Kisielnicka Marszałkowa*, zacna Powiatu *Łomżyńskiego* Obywatelka. Żyła lat 60.

z Powodu doniesienia że teraz w obwodzie Zamojskim *Wilcy* kilkoro młodych *Ludzi* pożarły, udzielono nam wiadomość iż około roku 1770, we wsi *Budziska* między *Jadowem* a *Kamieńczykiem* leżącej w lassach i składaią-

cej się tylko z kilku zabudowań, *Wilcy* wpadłszy przez otwarte okno do Jzby, o północy, rzuciły się na śpiących *Ludzi*. Dwoie *niemowląt* natychmiast rozszarpały, *Gospodynią* i inne trzy dorosłe *Kobiety* pokaleczyły, a *Gospodarz* będący myśliwym i maiący nabitą *fuzją*, przebudzony, miał tyle przytomności umysłu, że uchwyciwszy *fuzją* wystrzelił i zabił *Wilka* który się rzucał na niego. Na odgłos wystrzału i przeraźliwy krzyk Kobiet, porwali się *Sąsiedzi*, a *Wilcy* opuściły *Jzbę*, lecz uchodząc ieszcze kilka osób skaleczyły. *Gospodyni* postrzegłszy szczątki swego *Dziecka* tak się przeraziła iż dostała pomięszania zmysłów w najwyższym stopniu, z którego niemogła być uleczoną.

Podziękowanie.— Powodowana uczuciem *wdzięczności* czynu godnego zachowania pamiątki, składam Ci podziękowanie W. *Adolfie Schlesinger*, który dokładną znaiomością *sztuki lekarskiej* z niebespiecznej *moiego Męża* wyprowadziłeś choroby. Przeszło półtora roku nieżałowałeś twoich trudów i pracy, aby tylko mój *Mąż* który z *zapalenia płuc* iuż *suchot drugiego stopnia* dostał, przyszedł do zdrowia. Jeżeli twoia powszechna wziętość ciągle dla Ciebie w tych okolicach szacunek pomnaża, niech i to moie publiczne dla ciebie *podziękowanie* za mego Męża, cokolwiek więcej do twoiej chwały przyczyni. — w *Wieluniu* dnia 4 Lipca 1825 r. *Joanna Zubr.*

Cztery listy przysłano do *Kurjera* z oświadczeniem powszechnego zadowolnienia *Publiczności Siedleckiej* Panu *Molduano*, który założywszy *Oberżę* w *Siedlcach*, zupełnie uiścił oczekiwanie tamecznych iakoteż z okolic do *Stołecznego Miasta Woiewódzkiego* przybywaiących Obywateli. Porządne dla Gości mieszkania, nakrycia stołowe chędogie, Potrawy smaczne, rychła usługa, rozmaitość *pism perjodycznych*, uprzejmość *Gospodarza* a wszystko za umiarkowaną opłatą, są zaletami tego gościnnego miejsca. P. *Molduano* obiecuie iż w miarę dochodów, nie będzie żałował znaczniejszych ieszcze wydatków aby dogodzić wszelkim żądaniom łaskawych *Gości* którzy iego Oberżę odwiedzać raczą.

w Domu *Towarzystwa Król: Warszawskiego Przyiaciół Nauk* przy ulicy *Nowy świat*, podpisani otworzywszy *Kantor Loterji Klassycznej* i *Liczbowej Królest: Pols:* mocą Patentu przez Prześw: Dyrekcją Jeneralną Loterji Król: Pol: ustanowionego; maią zaszczyt polecić się i zapewnić spieszną usługę, oraz rzetelne i najakuratniejsze postępowanie w każdej mierze. Osoby na Prowincji zamieszkałe życzące zajść w Korrespondencją z podpisanemi, raczą się listownie zgłosić, a ich życzenie do uzadowolnienia spełnionem będzie.— *Maurice et Jakubowski.*

w Składzie Muzyki Fr: *Klukowskiego*, wyszedł z pod prassy *Spiew Polski* czyli *Rozstanie Kochanków*, z towarzyszeniem Fortepjanu. Cena zł: 1 gr: 15.

Stopni Ciepła. Dnia 5 Lipca 14.—d, 6, 15. d, 7, 12.—d, 8, 15.—d, 9, 19.—d, 10, 20.— d, 11, 21. —

Przeprasza się że przysłany *List* zaczynaiący się od słów następuiących „Sercem najszczersza *Zosiu*, serca moiego iedyny klejnocie i pociecho etc:" umieszczonym być niemoże. —

ROZMAITOŚCI.

w *Rzymie* dnia 12 z. m. z zwykłą okazałością i obrzędami, policzonym został w poczet *błogosławionych*, *Hiszpański Jezuita Alfons Rodrygez*, który żyć przestał r. 1627. — Morderca *Targhini* miał należeć w *Rzymie*

do iakiegoś tajnego towarzystwa, d. 11 m. z. uwięziono wiele osób tak w *Rzymie* iak w okolicy, są między uwięzionemi nawet urzędnicy. — w *Londynie* tyle iest amatorów dzieł *romantycznych*, że gdy doniesiono iż przywożą nowo wyszłe dzieło *Powieści o Krucjatach* napisane przez *Waltera Skota*, tak wiele zebrało się chcących natychmiast kupować, że aż musiano straż wojskową postawić przez całą noc nim książki z pak wydobyto, a nazaiutrz zaraz na świtaniu przedano kilka tysięcy *exemplarzów!*

w *Londynie* odebrano wiadomość z *Peru* że nakoniec *Boliwar* podługiem opieraniu się, przyiął *Dyktatorstwo*, lecz w żaden sposób niechciał przyiąć pensji do tego dostoieństwa przywiązanej a składaiącej się z *miljona piastrów.!* — Fabrykanci *fałszywej monety* w *Anglji*, nie tylko do pobliższych kraiów wysyłaią swój towar, nawet w *Bagota* Minister Skarbu ogłosił aby miano baczność na *Hiszpańskie dubłony*, gdyż uwiadomiono go że *Spekulanci Angielscy* wybili tej monety w niższej wartości za 12 *miljonów* złp: i postanowili taiemnie przesłać do *Kolumbji*. — Gdy d. 13 z. m. ogłoszono w *Madrycie* zmianę *Ministrów*, powstało natychmiast zaburzenie, które przypisuią *Ochotnikom Królewskim*; pomnożył się rozruch, pozamykano wszystkie *Kawiarnie* i *Sklepy Kupieckie*, Lud gromadził się po ulicach, rozgłoszono że został odkryty nowy spisek, że chciano otruć wszystkich Ochotników! szczęściem pokazało się że wszyscy byli zdrowi i spokojność wróciła. — z *Smirny* donoszą że znowu niestety wznawia się prześladowanie *Chrześcjan*, codzień pomnaża się nowe okrucieństwo, stawiono przed *Agą* pewną *Greczynkę*, z której gdy ten okrutnik nic niemógł wybadać, kazał dać iej w pięty 50 kijów. — Donoszą z *Jass* że *Poczta Rossyjska* między *Bukarestem* i *Stambułem* znowu iest urządzoną i że Margrabia *Ribopjer* spodziewany iest z *Stambule*. — Na balu danym w ratuszu *Paryzkim* z powodu *Koronacji*, najwięcej było sukien białych, różowych albo błękitnych. Wiele *Dam* było przepasanych przez siebie szarfą gazową bąć gładką, bąć przerabianą *złotem* lub *srebrem* z frędzlami na końcu. U wielu sukien z przodu były iakby *fartuszki* zwane *Wenecjańskie*, węższe u góry iak u dołu, szerokie *pufki* dodawały przyzwoitej skromności zbyt wykroionym sukniom, które w talji były ścieśnione a tyle tylko długie aby w tańcu niezawadzały. Na wielu ubraniach głowy, były kłosy z kwiatów naturalnych, na niektórych *girlandy* z kwiatów bryllantowane *złotem*, *srebrem*, w grona, lub w kłosy, które zastępowały wiennce kwiatowe, nareście bukiety z złota lub kamieni kolorowych. Dyamentowe liście winne i kłosy dyamentowe po między pierścieniami włosów tworzyły ubranie głowy Pani N... Jnne ubranie głowy także bardzo chwalone składało się z *Hiszpańskiej siatki złotej* z podwójnym końcem opadaiącym na barki, z *dyademu* ze złotej stokroci, z konwalji, najpiękniejszych pereł i z kłosów dyamentowych. Toczek *bearnski* z gładkiej gazy gęsto marszczony, był iakby okryty zwierzchu pękiem *klematytów* srebrnych, których gałązki w koło opadały w foremne festony. Mnóstwo *turbanów* ze złotej materji, z wielkiemi pufkami w muszle przy każdej skroni, a na przodzie ptak rajski z żółtym ogonem przypięty klamrą drogiemi kamieniami wysadzaną. — 21,600 Talerzy dostawionych przez Pana P. na *Bal* 8 Czerw: kosztowały po 50 franków sztuka, co wynosiło w ogóle 1,080,000 franków za ieden tylko artykuł rozmaitych talerzy. Po

Między osobami które zwracały na siebie oko
w czasie uroczystości, było 2 młodych pięknych
Węgrzynów w stroiu narodowym ubranych
seledynowo z srebrnemi ozdobami. Na balu
dawanym przez Xcia *Nortumberlanda*, Męż
czyzni byli ubrani w sukni *galowej francuz
kiej*, garnirowania sukien *Damskich* szpa
dami uszkodzono. —

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wolański Michał Oby. z Lwowa. —Trześniewski Jan
Oby. z Płocka. — Żembrzuski Doktor z Guberni Gro-
dzieńskiej. — Urbanowicz Florjan Oby. z Wilna. —
Xżna Maxy. Jabłonowska z Wołynia — Grodzicki Kaz-
mierz z Krakowa. — Włostowski Kaietan Oby. z O-
raczewa. — Wereszczyński Alexander Oby. z Lwowa.
— Wieszczycki Rudolf Poseł z Głogowa.

DONIESIENIA.

*Zmieniona Cena Wód Mineralnych Zagranicz-
nych.* — Przy odebraniu znacznego Transportu Wody
Salcerskiej, przedaią się całe bańki tej Wody po zło: 2
gr: 15, zaś pół bańki zł: 1 gr: 15. Wszelkie inne uz-
drawiaiące Wody także są na teraz znacznie zniżone, o
czem się Szan: Publ: przekonać raczy. Zaopatrzywszy
Skład móy w zapasy wszelkich gatunków Mineralnych
naturalno zagranicznych, ze zniżoną ceną polecam się
niemi Szan: Publ: za świeżość i dobroć tychże Wód rę-
czyć i odpowiedzialnym być mogę. — J.B. N o s k e, u-
trzymuiący Handel Win w Domu Petyskusa przy uli-
cy Senatorskiej.

Niżej podpisani posiadacze fabryki żelaza przy uli-
cy Sto Jerskiej pod Nr 1766 sytuowanej, maią zaszczyt
uwiadomić Prześ Publi: , iż fabryka taż do znacznie
większej iuż przyszła doskonałości, i dla tego wszelkie
w niej zrobione Machiny agronomiczne za umiarkowańsze
niż dotąd ceny sprzedane będą. *Thos: M. i A. Ewans.*

Znalezione Papiery należące do Dyonizego Mikor-
skiego, można odebrać w Drukarni Kurjera.

Podpisany ostrzega S. P. aby Leonowi Sliwińskiemu
nic niekredytowano na imie moie, ani z długów tyczą-
cych się do handlu mego, nie oddawać do rąk, gdyż ten
uwolniony od obowiązku swego. Wincenty S l a s k i.

Zginął Zegarek złoty d. 3 Kwietnia r. b. z łańcusz-
kiem sztukowanym złotym, 2ma kluczykami, ieden durch
brechowany, z 2ma krwawnikami i 1dną bąbką czerwo-
ną, w zegarku na biglu znak I. W. wyrysowane niezgra-
bnie, idąc z ulicy długiej przez sień do Pałacu W W. Ła-
szczyńskich. Znalazca pewno odbierze dobrą nadgrodę,
gdy odda na nowe miasto pod Nr 355.

Dnia 12 Lipca r. b. o godzi. 10 rano i dni następnych
w domu przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1856 sprzedanemi
będą niezawodnie ruchomości iakoto; Kanapy, Krzesła
machoniowe, Szeszlongi, Lustra w ramach złoconych,
Obrazy olejno malowane, Komody i inne meble za goto-
we pieniądze. — Jan Ł a b ę c k i Komornik T.C.W.M.

Dnia 13 m. i r.b. o godzi. 10 rano w Warszawie przy
ulicy Bielańskiej Nr 600, Warsztat i różne Meble; w d.
14 t. m. i r. o godzinie 10 rano przy ulicy Niecałej Nr
614 Lit. L. Garderoba; w dniu 15 b. m. i r. o godzinie
10 rano przy ulicy Nalewki Nr 2242, Rodan cały Ksią-
żki, Miedź, Meble, i Garderoba, sprzedane będą za go-
towe pieniądze. — Fran. R y d e c k i Komor. Sądowy.

w Domu Bokhana przy ulicy Długiej N. 545 znajduią
się 2 Konie wierzchowe anglizowane do sprzedania, ży-
czący sobie ie nabyć może w każdym czasie obejrzeć.

Podpisany Komornik Sądowy, zawiadamia Sza: Pu-
bli:, iż na skutek prawnego zaięcia, meble składaiące
się, Stolików, Krzeseł, Luster, Kanap i.t.p. w d. 14 m. b.
zrana o godzi: 9 przy ulicy Miodowej Nr 495 w do-
mu Teperowski zwany, za gotowe pieniadze więcej da-
iącemu sprzedane będą. — Woj: *Ruciński* Kom. Sąd.

Z powodu że Poświadczenie Kom: Wojskowej Tab: 26.
Nr 6614. na Summę 8,852 Franków i 32 Cent: wylikwi-
dowanej pretensji moiej do Francji, odebrane zostało
w d. 28 Stycz: 1818 r. przez P. Jabłonowskiego, by-
łego Podinspektora odemnie do tego upoważnionego, po-
źniej zaś zaginęło; przeto mam zaszczyt Publiczność u-
wiadomić iż takowe moie Poświadczenie umarzaw i za
niemogące nikomu do żadnego użytku posłużyć ogła-
szam. — w płocku dnia 25 Czerwca 1825 r. —

Florjan Baron Kobyliński.

Na Krakomskiem Przed. lub okolicach, zabłąkała się
Wyżliczka angiel. mała, ciemno kasztanowata, z odmia-
nami dereszowatemi nad oczami, centki żółte pod szy-
ią i nogi ku kułanom. Oddaiący ią do Murgrabiego
w Pałacu Saskim otrzyma nadgrodę.

Zginął Wyżeł rassy angiel: pstrokaty, to iest; w łaty
kasztanowate z białym, ogonek krótko ucięty i trochę
białych włosów na końcu, uszy długie kosmate, sam
nie wielki; ktoby go znalazł, niech raczy oddać na Kra-
ko. Przed. do domu JW. Potockich Nr 393, otrzyma do-
bre wynadgrodzenie.

D. 10 b.m. i r. zginął Piesek Mops czarny, w czwar-
tym miesiącu; ktoby o nim wiedział gdzie się znajduie,
a dał wiadomość pod Nr 638 przy ulicy Trębackiej na 1
piętro, odbierze dobrą nadgrodę.

Wczoraj wyciągnięte Nra 27. 48. 24. 56. 16.